

## Magdalena Węgrzynowicz- Plichta

### Moja Ojczyzna?

*Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna  
Bo pola, sioła, okopy  
I krew, i ciało, i ta jego blizna  
To ślad – lub – stopy*

*Cyprian Kamil Norwid  
– fr. wiersza „Moja Ojczyzna”*

Niech mi kto powie –  
gdzie się ojczyzna moja  
zapodziała

bo choć Polacy żyją i  
dopóki żyją wbrew  
przyrzeczeniom –

z a g i n ę ł a  
c a ł a

nie w ułamku sekundy  
ani lichwy procencie

u b y ł o  
c i a ł a

jej  
nie na rubieżach  
i nie na kresach

ale w środku  
serca zwykłego  
człowieka

dziura wielkości złotówki  
w y p a ł o n a

w miejscu miłości  
do ojczyzny

z o s t a ł a

bo komu przyznano  
z obywatelstwem

razem  
i P E S E L  
i N I P

ten niespokojnie  
do końca życia  
śpi

pytaniem dręczony –  
gdzie się jego ojczyzna  
podziała

\*\*\*

niech mi kto powie –

gdzie się ojczyzna moja...

bo jeśli drzemie  
gdzieś w nas

(po tych co do boju szli  
braciach ojcach i dziadach)

kołysankę jej zaśpiewam  
utulę  
do snu

i niech sił nabierze  
zanim powróci  
znów

(niekoniecznie  
od morza  
do morza)

na rozłożoną  
na kuchennym stole  
na ceracie w kwiaty

gościnną mapę  
naszych bliźniaczo  
zabliźnionych

s e r c

bo jeśli nie tu żyć  
i umierać

umierać i żyć –

to gdzie?

## Mateusz Paszkievicz

### Aktor

Mojej prawdziwej twarzy nie widział nikt  
choć tyle razy stałem przed wami

W kamiennych ławach łuskaliście słowa  
z tysięcy wersów  
szeregów rytych liter

Odziewałem usta w grymasy  
Bywałem każdym doprawdy każdym

Ochryplem na zawsze  
W maskę cuchnącą  
wykrzyzczyć się trudno

Nigdy nie zawiodłem  
I gdy na chwiejnych nogach  
schodzę ze sceny  
kątem oka spoglądam i liczę  
oczyszczonych  
i znudzonych

### Barbarzyńca w Rzymie

Znałem dotąd tylko chłód i skały  
winnice zdały mi się cudem i koszmarem

A kiedy wszedłem w miasto  
i zobaczyłem miasto  
poczułem że jestem nieśmiertelny  
jakże inaczej mógłbym tu być

Widziałem wszystko co opowiadali  
ślepi starcy pokonani wodzowie  
i kapłani ciemnych figur  
niewolnictwo  
przekupstwo  
handel ośmieszający i hańbiący  
sprzedajną miłość  
cierpienie codzienne  
areny życia zarazem zagłady  
urzędy akwedukty chramy  
oraz inne wspaniałości

Więc do tego zdolny jest człowiek  
który ma prawo i łacinę

Wszystko tu jest wielkie  
kiedy mi przyjdzie opuścić miasto  
już wiem zapragnę tu powrócić  
i pokłonić się kolumnom i pomnikom  
żywym

## Jerzy Stasiewicz

### Gra w szachy

Grałem w szachy z Oskarem  
na planszy z granitu

Pionkami sięgającymi  
ponad głowę chłopca

W takt fontanny – – –  
przenikany zapachem lawendy

Podszedł Akiba Rubinstein\*  
krokiem stalowym  
pokazując chłopcu „gambit hetmański”

Figury jak tancerze  
ustawiły się na swoich polach...

\*Akiba Rubinstein – mistrz szachowy, reprezentant Polski

### W służbie

Interesuje mnie chropowatość blatu  
szpary powstałe latami  
krzywizna nóg w służbie pokoleniom

Zacząć muszę –  
od okrucich wypełniających szpary  
od kolorowych plam jak na mapie